

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) "Na pewno przyjdzie bramkarz", nie powiedział tego przechodzień, ale Walter Sabatini, dokładnie trzy dni temu. Czas Skorupskiego się skończył: nie będzie rezerwowym, Roma szuka bramkarza do pierwszego składu, który będzie walczył o miejsce w jedenastce z de Sanctisem, dobrego w grze nogami i rękami.

Mówiąc, że Handanovic uosabia zbyt uciążliwe zobowiązanie ekonomiczne, Sabatini podtrzymuje przy życiu trzy hipotezy. Wydaje się, już oglądaliśmy ten film: Romero, dziś w Sampdorii, trenował już w Trigorii latem 2011 roku. Był praktycznie nabytkiem Romy. Potem klub wybrał Stekelenburga i Argentyńczyk zakupił bilet do Genui. Sabatini nie stracił go z oczu i jest ponownie gorącym kierunkiem. Tak jak Karnezis z Udinese i Sportiello z Atalanty, dwójka spośród najlepszych bramkarzy ligi.

Wśród najlepszych pomocników we Włoszech znajduje się z kolei Radja Nainggolan. Przyszłość Belga pozostaje zagadką. Podchody połowy Europy są już znaną rzeczą. Roma i Cagliari są w ciągłym kontakcie, dialog na pewno nie został zerwany. Sabatini był widziany w Cagliari również w ostatnich dniach. Obydwa kluby zaplanowały spotkanie na przyszły tydzień, po derbach. Czas nie jest przypadkowy: Roma ma jasne idee dotyczące Ligi Mistrzów i środków, które będzie miała dostępne.

Autor: abruzzi